

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 marca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz B. K. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej za okres od czerwca 2012 roku do lipca 2013 roku kwotę 18.718,08 zł, na którą składają się:

a) kwota 2.176,32 zł za miesiąc czerwiec 2012 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 lipca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) kwota 1.622,08 zł za miesiąc lipiec 2012 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 sierpnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

c) kwota 1.169,92 zł za miesiąc wrzesień 2012 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 października 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

d) kwota 1.049,76 zł za miesiąc październik 2012 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 listopada 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

e) kwota 1.182 zł za miesiąc listopad 2012 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 grudnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

f) kwota 1.421,76 zł za miesiąc grudzień 2012 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

g) kwota 938,40 zł za miesiąc styczeń 2013 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 lutego 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

h) kwota 1.326 zł za miesiąc luty 2013 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

i) kwota 3.342,24 zł za miesiąc marzec 2013 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 kwietnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

j) kwota 1.328 zł za miesiąc maj 2013 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 czerwca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

k) kwota 3.161,60 zł za miesiąc czerwiec 2013 roku wraz ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2), zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz B. K. kwotę 1.054,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3); nakazał pobrać od (...) spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotą 1.441,19 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści jeden złotych i dziewiętnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych (punkt 4); nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.511,13 zł.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód B. K. był pracownikiem pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. był od 15 lipca 2009 roku od 30 czerwca 2013 roku.

Podstawę zatrudnienia początkowo stanowiła umowa o pracę zawarta na czas określony od 15 lipca 2009 roku do 31 sierpnia 2012 roku, w której przewidziano wynagrodzenie w stawce 7 zł za godzinę, nagrodę uznaniową do 50 %, dodatek za godziny nocne, dodatek za godziny nadliczbowe oraz dodatek wyrównawczy zgodnie z regulaminem wynagradzania. Z dniem 1 stycznia 2010 roku stawka godzinowa wzrosła do 7,20 zł za godzinę, z dniem 1 stycznia 2012 roku do kwoty 7,60 zł za godzinę. W dniu 22 sierpnia 2012 roku strony zawarły umowę o pracę na czas określony od dnia 1 września 2012 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku, w której przewidziano wynagrodzenie w stawce 7,60 zł za godzinę, nagrodę uznaniową do 50 %, dodatek za godziny nocne, dodatek za godziny nadliczbowe oraz dodatek wyrównawczy zgodnie z regulaminem wynagradzania. W całym okresie zatrudnienia powód wykonywał pracę na stanowisku portiera, w pełnym wymiarze czasu pracy, w systemie równoważnego czasu pracy. Pomędzy powodem a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w R. zawarte zostały umowy o dzieło, których przedmiotem było zabezpieczanie majątku wskazanego przez spółkę. Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w okresie od 1 listopada 2010 roku do 31 października 2013 roku miała zawartą z Prokuraturą Okręgową w Łodzi umowę na usługę ochrony osób i mienia.

Usługę ochrony rzecz Prokuratury Okręgowej w Łodzi pozwana spółka (...) realizowała we współpracy z (...) spółką z o.o. Podpisana pomiędzy (...) spółką z o.o. a (...) spółką z o.o. umowa o współpracy przewidywała, że głównym wykonawcą usługi jest ATOS. Spółka (...) zapewniała umundurowanie, nadzór nad realizacją usługi. Spółki (...) wynajmowały pomieszczenia w tej samej lokalizacji. W objętym sporem okresie od czerwca 2012 roku do lipca 2013 roku powód świadczył pracę w budynku Prokuratury Okręgowej w Łodzi, według tej samej instrukcji ochrony fizycznej obiektu przygotowanej przez firmę (...) - bez względu na to, na rzecz której ze spółek wykonywał pracę. W czasie służby powód pełnił ją cały czas w tym samym mundurze i z tym samym identyfikatorem – opatrzonymi logo ATOS. W czasie pracy powód podlegał szefowi ochrony - tej samej osobie niezależnie od tego, czy praca była wykonywana na umowę o pracę czy umowę o dzieło. Powód pracował w systemie 24-godzinnych służb, w godzinach od 7.00 do 7.00. Po służbie miał dwa dni wolnego. W wypadkach losowych powód mógł zamienić się na służbę z innym pracownikiem mającym umowę ze spółką (...) lub N.. Zamiana wymagała akceptacji szefa ochrony. Powód w trakcie służby nie był w stanie odróżnić, dla której firmy w danym dniu pracuje. Zadania wykonywane przez pracownika ochrony na rzecz ATOS i N. były tożsame. Korzystając z urlopu wypoczynkowego w firmie (...) powód nadal pracował na rzecz N., zastępował także innych w czasie ich nieobecności.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Powód będący pracownikiem pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od 2009 roku, zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na stanowisku portiera, równoległe od września 2012 roku świadczył usługi, których przedmiotem było zabezpieczanie majątku wskazanego przez spółkę, w oparciu o umowy o dzieło zawarte z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.. Na podstawie zawartych z tymi dwoma podmiotami umów o pracę i umów o dzieło powód świadczył dokładnie tego samego rodzaju zadania pracownika ochrony w budynku Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Czynności wykonywane na podstawie każdej z umów niczym się od siebie nie różniły. Były to dokładnie te same czynności, wykonywane w tym samym miejscu, przy użyciu tych samych narzędzi, w jednym umundurowaniu. Powód nie był w stanie rozróżnić kiedy wykonywał pracę w ramach stosunku pracy a kiedy w ramach umowy o dzieło, czemu Sąd dał wiarę, albowiem nawet grafiki w oparciu o które wykonywał swą pracę, niezależnie od tego czy czynności były realizowane na umowę o pracę czy umowę zlecenia, były opatrzone logo pozwanej spółki (...). Książka służby, w której powód wpisywał godzinę rozpoczęcia i zakończenia pracy, również obowiązywała jedna. Nie zmieniały się także osoby przełożonych. Powód w czasie pracy podlegał temu

samemu szefowi ochrony – występującemu z ramienia firmy (...) - niezależnie od tego czy praca była wykonywana na umowę o pracę czy umowę o dzieło.

W ocenie Sądu Rejonowego powyższe okoliczności dowodzą, że powód świadczył pracę wyłącznie na rzecz pozwanej spółki, mimo zawarcia umów o dzieło z innym podmiotem – ściśle współpracującym w zakresie realizowania usług ochrony z pozwaną spółką. Z tej przyczyny praca wykonywana przez powoda na podstawie umów cywilnoprawnych była w rzeczywistości pracą "etatową" świadczoną na rzecz strony pozwanej w godzinach nadliczbowych, wobec czego powinna być odpowiednio wynagradzana. Wskutek wadliwego działania pozwanej spółki powód otrzymywał zaniżone wynagrodzenie za pracę (z pominięciem gratyfikacji za pracę nadliczbową). Choć umowy o dzieło były zawierane z innymi niż strona pozwana, wyodrębnionymi prawnie spółkami, to zawarcie tych umów nie było przypadkowe i oderwane od stosunku pracy łączącego powoda ze stroną pozwaną. Do zawarcia umów cywilnoprawnych doszło bowiem w trakcie trwania stosunku pracy.. Istotnym jest przy tym, że po tym jak uległa rozwiązaniu umowa o pracę zawarta pomiędzy powodem a pozwaną umowa o dzieło zawarta ze spółką (...) także przestała być realizowana, co w ocenie Sądu również dowodzi tego, że sporne umowy o dzieło de facto nie były w ogóle wykonywane. W rezultacie Sąd przyjął, że praca wykonywana przez powoda na podstawie umowy o dzieło, niezależnie od ich obiektywnej woli zawarcia konkretnej umowy, stanowiła w rzeczywistości pracę wykonywaną w ramach pracowniczego stosunku pracy na rzecz pozwanej spółki. Ustalenie wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i w godzinach nocnych Sąd Rejonowy zlecił biegłemu specjalście z zakresu rachunkowości. Sąd oparł swoje ustalenia na opinii biegłego w wariacie, w którym wymiar czasu pracy powoda wynika ze złożonych do akt sprawy grafików służb z umowy o pracę i umowy zlecenia uznając, iż jest on najbardziej miarodajny pod względem faktycznej liczby dni i godzin pracy. Wariant ten Sąd przyjął przy założeniu, że wynagrodzenie powoda odpowiadało w objętym sporem okresie obowiązującemu wynagrodzeniu minimalnemu, albowiem materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na uznanie, że od stycznia 2013 roku wynagrodzenie powoda wzrosło do kwoty 1.700 zł. Z umów o pracę jakie powód zawarł z pozwaną wynika, że określono w nich wynagrodzenie na poziomie niższym niż obowiązujące minimalne a stałym elementem płacy, co potwierdziła opinia biegłego, było wyrównanie do płacy minimalnej. Nadto Sąd za podstawę swoich ustaleń przyjął wariant opinii biegłego, w którym wyliczone kwoty uwzględniają nie tylko wynagrodzenie wypłacone z umowy o pracę ale i umów o dzieło zawartych z (...) spółką z o.o. W ocenie Sądu nie może być wątpliwości, iż konsekwencją uznania, że łączny czas pracy powoda stanowiły godziny pracy realizowane na podstawie umów o pracę zawartych ze spółką (...) i umów cywilnoprawnych zawartych ze spółką (...), należne powodowi wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i w godzinach nocnych należy obliczyć przy odliczeniu nie tylko kwot wypłaconych przez pozwaną, ale również tych wypłaconych z umów o dzieło.

Przy przyjęciu powyższych założeń należne powodowi wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wynosi łącznie kwotę 17.950,72 zł brutto, a należny dodatek za pracę w porze nocnej - 767,36 złotych brutto. Daje to łączną należność w wysokości 18.718,08 zł za miesiące od czerwiec 2012 roku, lipiec 2012 roku, od września 2012 roku do marca 2013 roku, maj 2013 roku i kwiecień 2013 roku. O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Roszczenie o wynagrodzenie za pracę staje się wymagalne z 10-tym dniem następnego miesiąca, jeżeli strony nie przewidziały innej daty wypłaty wynagrodzenia. Z tego względu roszczenie powoda zasądzenia odsetek od 11 – go dnia każdego następującego miesiąca, należało uznać za zasadne i Sąd przyznał odsetki zgodnie z treścią żądania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielania.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Zgodnie z powyższą zasadą Sąd obciążył pozwaną spółkę kosztami sądowymi, na które złożyły się opłata od pozwu w wysokości 936 zł (5% z 18. 718,08 zł) oraz wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego w kwocie 505,29 zł (obliczone stosunkowo do przegnanej, to jest 79,30 % z kwoty wynagrodzenia biegłego 637,20 zł – postanowienie na k. 363).

Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powodów na podstawie art. 477² § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana w części uwzględniającej żądanie powoda, tj.:

1. w zakresie pkt 1 lit. a) – k) wyroku zasądającego na rzecz powoda łączną kwotę 18.718,08 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i dodatku za pracę w godzinach nocnych wraz z ustawowymi odsetkami szczegółowo wskazanymi w zaskarżonym punkcie 1/1 wyroku,
2. w zakresie punktu 5 wyroku nadającego rygor natychmiastowej wykonalności,
3. w części rozstrzygającej o kosztach procesu tj. w zakresie pkt. 3 oraz 4 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 22 § 1 k. p. poprzez dowolną w miejsce swobodnej ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód świadczył na rzecz pozwanej spółki pracę w wymiarze przekraczającym normatywną ilość godzin w danym miesiącu oraz poprzez przyjęcie, iż umowa o dzieło zawarta z (...) sp. z o. o. nie była de facto konkretną treścią mimo, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powód realizował zadania na rzecz podmiotu trzeciego,
2. naruszenie prawa materialnego z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej pozwanego w zakresie przyjęcia, iż praca na rzecz ATOS, jak również realizowanie zadań ochronnych na rzecz (...) sp. z o. o. była w ramach jednego stosunku pracy i zasądzenie z tego powodu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i dodatku za pracę w godzinach nocnych, podczas, gdy materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że powód realizował zadania ochronne na rzecz dwóch niezależnych podmiotów prawnych,
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 k. p. poprzez przyjęcie, że praca świadczona przez powoda była pracą w godzinach nadliczbowych świadczoną na rzecz pozwanej, a nie na rzecz (...) sp. z o. o.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że za przyjęciem, że powód wykonywał pracę w oparciu o umowę cywilnoprawną przemawiają następujące okoliczności:

- #.
- odrębne organizowanie służb w ramach stosunku pracy u pozwanego i w ramach umowy o dzieło z (...) sp. z o. o. w oparciu o dwa odrębne grafiki służby – jeden dla pozwanego, a drugi dla (...) sp. z o. o.
 - wynagrodzenie powoda wpływało z dwóch źródeł. Ponadto powód otrzymał PIT od (...) sp. z o. o.
 - praca powoda była wykonywana stale i pod kierunkiem pozwanego, a osoby realizujące zadania koordynatorów (szefowie ochrony) również wykonywali – na podstawie innych umów – czynności koordynujące z ramienia (...) sp. z o. o.
 - pozwany związany był z (...) sp. z o. o. stosownymi umowami oraz składał temu podmiotowi oświadczenia do celów ubezpieczeniowych, związane z podjęciem współpracy,
 - powód miał pełną świadomość zawartych przez siebie umów, zawierał je całkowicie dobrowolnie, mając rozeznanie, że jedna z nich jest umową o pracę, a druga umową o dzieło; wiedział też, że pracuje dla dwóch różnych, niezależnych podmiotów.

Ponadto skarżąca w uzasadnieniu apelacji podniosła, że Sąd pierwszej instancji nie rozstrzygnął o rodzaju stosunku prawnego łączącego strony, tym samym nie rozpoznał istoty sprawy. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów

zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2017 roku bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz treści obowiązujących przepisów prawa. Uznając za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, Sąd odwoławczy w pełni je podziela, przyjmując za własne. Za prawidłową należy także uznać ocenę prawną, dokonaną przez ten Sąd. Chybiony jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 233 k.p.c. w związku z art. 22 § 1 k.p.

W świetle art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Legalis nr 81774). Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. II CKN 817/00, Legalis nr 59468).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wymaga dla swojej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującej – prawidłowa. Zarzuty zaś skarżącej sprowadzają się w zasadzie jedynie do gołosłownej polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów, dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelująca, bowiem przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Odmierna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego,

przedstawiona przez skarżącą, a w zasadzie odmienne wnioski wyprowadzone na podstawie tych samych okoliczności, pozostają jedynie w sferze dyskusji i nie są wystarczające do uznania, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a jego ocena dowodów jest dowolna.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego poprzez dokonanie dowolnej (zamiast swobodnej) oceny zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że powód świadczył na rzecz pozwanej spółki pracę w wymiarze przekraczającym normatywną ilość godzin w danym miesiącu, a także poprzez przyjęcie, że umowa o dzieło zawarta z (...) sp. z o. o. nie była wypełniona konkretną treścią, pomimo, że powód realizował zadania na rzecz podmiotu trzeciego, co zdaniem skarżącej wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powód świadczył pracę wyłącznie na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., pomimo zawarcia umów o dzieło z innym podmiotem – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R., która ściśle współpracowała w zakresie realizowania usług ochrony z pozwaną spółką. W związku z powyższym uzasadnione jest stwierdzenie, że wykonywana przez powoda praca w gruncie rzeczy stanowiła pracę wykonywaną w ramach stosunku pracy, świadczoną na rzecz strony pozwanej w godzinach nadliczbowych, co w rezultacie wiązało się z odpowiednim jej wynagrodzeniem.

Stosownie do treści art. 22 § 1 k. p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie pracowników w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Przepis § 1¹ art. 22 k.p., dotyczy zagadnienia, jakie znaczenie dla określenia charakteru umowy ma jej nazwa. Wynika z niego, że nazwa umowy na przykład umowa zlecenia, czy tak jak w przedmiotowej sprawie umowa o dzieło, nie ma decydującego znaczenia do oceny, czy jest to umowa cywilno-prawna, zawsze należy uznać, że jest to stosunek pracy, jeżeli praca jest wykonywana w warunkach § 1 art. 22 k.p.

W realiach rozpoznawanej sprawy podkreślenia wymaga, że dobrowolne podpisywanie przez powoda miesięcznych umów o dzieło na czerwiec 2012 roku, lipiec 2012 roku, wrzesień 2012 roku, październik 2012 roku, listopad 2012 roku, grudzień 2012 roku, styczeń 2013 roku, luty 2013 roku, marzec 2013 roku, maj 2013 roku, czerwiec 2013 roku pozostaje bez znaczenia w obliczu faktu zawarcia tych umów w trakcie trwania stosunku pracy powoda z (...) sp. z o. o. Na uwagę zasługuje również, że usługi wykonywane w ramach umowy o dzieło ze spółką (...) przestały być wykonywane wraz z ustaniem stosunku pracy ze skarżącą. W tym miejscu wskazać należy, że umowy zawierane przez powoda z (...) sp. z o. o. były za pośrednictwem przełożonego działającego z ramienia (...) sp. z o. o. – szefa ochrony, który przynosił powodowi do podpisu gotowe umowy. W ocenie Sądu celem podejmowanych przez skarżącą działań było jedynie obejście przepisów dotyczących czasu pracy, co w konsekwencji prowadziło do otrzymywania przez powoda wynagrodzenia w zaniżonej wysokości. Realizacja zadań przez powoda na rzecz podmiotu trzeciego, tj. spółki (...) zupełnie nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, z którego wynika, że zarówno na podstawie umów o pracę jak i umów o dzieło powód B. K. świadczył dokładnie tego samego rodzaju zadania pracownika ochrony w budynku Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Podkreślenia wymaga, że powód nie rozróżniał, kiedy wykonywał pracę w oparciu o umowę o pracę, a kiedy w oparciu o umowę o dzieło, ponieważ zadania w ramach umowy o pracę oraz umowy o dzieło były tożsame, wykonywane przy użyciu tych samych narzędzi w tym samym miejscu pracy oraz w jednym umundurowaniu. Podobnie, co prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji obowiązywała jedna książka służby, w której widniały godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy powoda, bez rozróżnienia na umowy, na podstawie których pracował powód, a grafiki stanowiące podstawę wykonywania pracy były opatrzone logo skarżącej. Niezależnie od tego, czy czynności były wykonywane w oparciu o umowę o pracę czy umowę o dzieło powód podlegał cały czas jednemu szefowi ochrony, który występował z ramienia spółki (...). Na uwagę zasługuje fakt, że na podstawie zeznań świadków nie można było ustalić osób ze spółki (...) odpowiedzialnych za koordynację pracy osób wykonujących usługę w oparciu o umowę o dzieło, co więcej świadkowie zajmujący stanowiska dyrektora do spraw ochrony oraz zastępcy dyrektora do spraw kadrowo – płacowych nigdy takich osób nie widzieli.

Za przyjęciem, że w spornym okresie powód wykonywał czynności na podstawie umowy o pracę w wymiarze przekraczającym normatywną ilość godzin w danym miesiącu przemawia również fakt, że zarówno kadry jak i oddział (...) spółki (...) oraz (...) sp. z o. o. znajdowały się w tych samych pomieszczeniach, a naliczaniem wynagrodzeń z umów o pracę oraz umów o dzieło zajmowały się te same osoby. Prace były wykonywane w tym samym miejscu bez względu na to, czy zadania były kierowane od skarżącej (...) sp. z o. o. czy N. sp. z o. o. i bez znaczenia pozostaje fakt, iż powód otrzymywał wynagrodzenie dwoma przelewami. Natomiast dokument w postaci informacji o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy, dotyczący płatnika (...) sp. z o. o. stanowi jedynie próbę uwiarygodnienia stosunku istniejącego pomiędzy stronami, wobec braku rzeczywiście wykonywanej pracy na rzecz tej spółki. Bowiernie w ocenie Sądu Okręgowego, celem dokonania takiego zabiegu było jedynie obejście przepisów prawa, dotyczących wynagrodzenia za pracę w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych.

Podnieść należy, że nazwa umowy nie ma znaczenia, jeżeli nawiązany stosunek pracy ma cechy wskazane w art. 22 § 1 k.p. (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 1999 roku, sygn. I PKN 642/98). Do najbardziej istotnych elementów stosunku pracy należy, dobrowolność zobowiązania, obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście w sposób ciągły, podporządkowany poleceniom pracodawcy, który jest obowiązany do wynagrodzenia pracownika za świadczoną na jego rzecz pracę, ponoszenie ryzyka gospodarczego, produkcyjnego i osobowego przez pracodawcę, staranne działanie w procesie pracy.

Stosunek pracy charakteryzuje się koniecznością osobistego wykonywania pracy, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz odpłatnością. Podstawową kwestią odróżniającą stosunek pracy od wykonywania pracy na innej podstawie jest podporządkowanie pracownika, polegające na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego w związku z organizacją i przebiegiem pracy. Praca powinna być świadczona przez pracownika w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę.

W przypadku umów innych niż umowa o pracę, dla oceny rodzaju stosunku prawnego łączącego strony decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 646). Wyłącznie w przypadku równego nasilenia cech umowy o pracę oraz cech umowy cywilnoprawnej, o rodzaju umowy decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może też być wyrażony na piśmie (wyrok SN z dnia 14 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 449), co na gruncie rozpoznawanej sprawy nie występuje, ponieważ czynności wykonywane przez powoda w ramach umowy o dzieło z N. sp. z o. o. zdecydowanie nosiły cechy umowy o pracę. Zadania były wykonywane przez powoda pod kierownictwem przełożonego, powoda obowiązywał system 24 godzinny w godzinach od 7 rano do 7 dnia następnego, czynności wykonywał osobiście, za wynagrodzeniem, w sposób ciągły. Ponadto podejmowane czynności nie różniły się w żaden sposób od tych, które wykonywał na podstawie umowy o pracę z (...) sp. z o. o. W świetle wykonywania czynności w ramach starannego działania, bez nakierowania na osiągnięcie danego rezultatu nie sposób uznać, że praca B. K. wykonywana na podstawie umowy o dzieło w istocie nią była.

Powyzsze rozważania prowadzą do przyjęcia, że choć te same zadania (czynności) mogą być wykonywane zarówno w ramach umowy o pracę, jak i w ramach umowy cywilnoprawnej, wykonywanie umowy cywilnoprawnej w sposób typowy dla stosunku pracy powoduje zmianę łączącej strony więzi prawnej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1965 r. III PU 17/65 OSNC 1966/4/66, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r. I PK 182/07 OSNP 2009/5-6/60, Legalis nr 125887, Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1976 r. I PZP 18/76 OSP 2010/3/25, Legalis nr 19420).

Czynności powoda wykonywane na podstawie comiesięcznych umów o dzieło zawieranych z (...) sp. z o. o. tożsame z pracą wykonywaną na podstawie umowy o pracę z (...) sp. z o. o. pod kierownictwem tego samego przełożonego – szefa ochrony w budynku Prokuratury Okręgowej w Łodzi według tej samej instrukcji ochrony fizycznej obiektu przygotowanej przez firmę (...) niezależnie od tego, na rzecz której spółki była wykonywana praca, stanowiły de facto stosunek pracy z (...) sp. z o. o. Wskazać należy, że skarżąca realizowała razem ze spółką (...) usługę ochrony na

rzecz Prokuratury Okręgowej w Łodzi, a podpisana pomiędzy spółkami umowa przewidywała, że głównym wykonawcą usługi jest skarżąca, która zapewniała nadzór nad wykonaniem usługi oraz umundurowanie.

Umowy zawierane w spornym okresie z (...) sp. z o. o. w sposobie ich wykonywania zawierały typowe cechy umowy o pracę - przede wszystkim wykonywanie pracy odbywało się pod kierownictwem, co wyklucza przyjęcie stosunku cywilnoprawnego. Kierownictwo polegało na wyznaczeniu powodowi miejsca i czasu świadczenia pracy z zobowiązaniem do stosowania się do poleceń przekazywanych przez bezpośredniego zwierzchnika – szefa ochrony występującego z ramienia (...) sp. z o. o.

Wskazać należy, że przez umowę o dzieło, stosownie do art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, która wymaga by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy na wstępie należy badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego.

Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność, samo działanie lub zaniechanie, które przy zachowaniu należytej staranności ma do określonego w umowie rezultatu doprowadzić, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu niezależnie od rodzaju intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikający z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady obowiązku osobistego wykonania dzieła chyba, że wynika to umowy lub charakteru dzieła, na przykład dzieło artystyczne. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie, przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w przypadku nie osiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nie osiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. A zatem z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia niezależnie, czy ostatecznie zostanie osiągnięty wymieniony rezultat czy też nie.

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w świetle prawidłowo poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, B. K. z (...) sp. z o. o. łączył stosunek pracy, a umowy zawarte między powodem a (...) sp. z o. o. nie mogą być uznane za umowy o dzieło. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron było zawarcie umowy starannego działania, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie rezultat, a określone działania były istotne dla realizacji umowy.

Przechodząc do zarzutu skarżącej, która podniosła, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia prawa procesowego (mylnie określonego przez apelującą jako materialnego) z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej pozwanego w kontekście przeprowadzonego wyводу prawnego nie znajduje uzasadnienia, bowiem zadania powoda z umów o dzieło stanowiły w gruncie rzeczy realizację zadań z umowy o pracę z (...) sp. z o. o.

Aktualnie obowiązujące przepisy procedury dopuszczają możliwość podmiotowej zmiany powództwa na wniosek, a w sprawach z zakresu prawa pracy przewidują w tym zakresie możliwość podejmowania działań przez sąd z urzędu. Wyrazem tego jest norma prawna zawarta w art. 477 k.p.c., zgodnie z którą sąd może z urzędu dokonać dopozwania w sprawie, w której powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być stroną pozwaną (art. 194

§ 1 k.p.c.), bądź jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych (194 § 3 k.p.c.).

W realiach rozpoznawanej sprawy nie doszło do przedmiotowej zmiany powództwa ani dopozwania w sprawie, ponieważ powództwo dotyczące żądania zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej zostało wniesione przez B. K. przeciwko podmiotowi, który powinien być stroną pozwaną. Wobec tego, że po stronie skarżącej nie zachodził brak legitymacji procesowej biernej, nie sposób mówić o braku rozpoznania meritum sporu.

Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi bowiem zarówno wtedy, gdy sąd pracy - będąc w błędzie - uważa, że strona postępowania nie jest legitymowana (a innej osoby nie ustalono), jak i wtedy, gdy oddała on powództwo przeciwko stronie nie będącej stroną legitymowaną biernie, a jednocześnie wbrew swojemu obowiązkowi (art. 477 k.p.c.) nie wzywa z urzędu do udziału w sprawie strony mającej taką legitymację (por. odpowiednio powoływany już wyrok SN z dnia 10 listopada 1999 r. I PKN 351/99 OSNP 2001/6/199, M.Prawn. 2001/11/574).

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego nierozpoznanie istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (post. SN z 2 lipca 2015 r. V CZ 39/15 Lex 1762493). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). Nierozpoznanie istoty sprawy stanowi wadę braną pod uwagę w ramach kontroli orzeczeń sądu I instancji w postępowaniu apelacyjnym - art. 386 § 4 k.p.c. (wyrok SN z dnia 19 marca 2008 roku, I PK 238/07, M.P.Pr. (...)).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sporu prawidłowo przyjmując, że skarżąca (...) sp. z o. o. jest zobowiązana do wypłaty wynagrodzenia powodowi z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych oraz w porze nocnej. Wobec powyższego nie było podstaw do wydania orzeczenia kasatoryjnego, uchylającego zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji. Natomiast z uwagi na zasadę niezmienności stron postępowania w stosunku do stanu jaki istniał w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, brak było jakichkolwiek podstaw do przekształceń podmiotowych w postępowaniu apelacyjnym. Bezwzględnie bowiem wyłączenie przez art. 391 § 1 k.p.c. możliwości stosowania przed sądem drugiej instancji art. 194-196 i 198 k.p.c. obejmuje także wyłączenie stosowania art. 477 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2001 r. I PKN 342/00 OSNP 2003/1/15).

Odnosząc się do powyższego zważyć należy, iż zarzuty apelacji, wskazujące na naruszenie przepisu art. 22 § 1 k.p. poprzez przyjęcie, że praca świadczona przez powoda była pracą w godzinach nadliczbowych świadczoną na rzecz pozwanej, a nie (...) sp. z o. o. są całkowicie bezzasadne. Powód wykonywał stale, zawsze takie same obowiązki w systemie 24 godzin z dwoma kolejnymi dniami wolnymi pod kierownictwem pracodawcy, pozostawał w stałej dyspozycji pracodawcy. Wbrew twierdzeniu apelacji pomimo dobrowolnego i świadomego podpisywania umów o dzieło przez powoda nie przesądzało to o charakterze łączącego strony stosunku w świetle faktycznie wykonywanej pracy. A zatem brak jest jakichkolwiek cech umowy o dzieło. Sąd I instancji w sposób prawidłowy zważył, że łączący strony stosunek prawny spełnia wszystkie charakterystyczne cechy istotne z punktu widzenia umowy o pracę.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał zarówno prawidłowych ustaleń faktycznych jak i rozważań prawnych, a w konsekwencji dokonał również prawidłowej subsumpcji. Niewątpliwie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jasno, że łączące strony umowy były de facto umową o pracę, gdyż wykazane zostały wszystkie cechy charakterystyczne dla takiej umowy.

Z tych też względów Sąd II instancji uznał, że żaden z zarzutów apelacji nie okazał się uzasadniony, a prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona i jako taka nie może się ostać.

Biorąc powyższe na uwagę Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku.

W punkcie drugim wyroku Sąd Okręgowy zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz B. K. kwotę 1350,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję. Powyższe postanowienie zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Skarżąca przegrała sprawę w całości, w związku z czym powinna zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem poniósł w postępowaniu apelacyjnym koszty zastępstwa prawnego w wysokości 1350,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.) uwzględniającym zmiany rozporządzenia obowiązujące od 27 października 2016 roku.

SSO Zofia Falkowska SSO Magdalena Lisowska del. SSR Anna Przybylska

A.M.